

Rumunia pokazała Unii Europejskiej środkowy palec

17 listopada 2018

Nie tylko Polska i Węgry toczą spory z Unią Europejską w sprawie tzw. praworządności. Najnowszy unijny raport uderza w Rumunię i krytykuje ją za reformę sądownictwa. Jednak rząd uznał, że będzie podejmował decyzje niezależnie i pokazał UE środkowy palec... a nawet dwa.

Wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Florin Iordache powiedział w parlamencie, że Rumunia będzie wprowadzała zmiany, kierując się konstytucją, a nie naciskami z zewnątrz. Po zakończeniu przemowy, polityk pokazał dwa środkowe palce. Gest ten został odebrany jako obsceniczny i wulgarny. Tamtejsza opozycja zarzuciła mu nawet, że środkowe palce były skierowane w jej stronę.

W rzeczywistości, była to forma sprzeciwu wobec raportu Komisji Europejskiej, który zarzuca Rumunii cofanie postępów w walce z korupcją, odejście od demokracji i ograniczanie niezależności sądownictwa. Unia domaga się, aby rząd zaczął natychmiast realizować zalecenia KE, między innymi zawieszając ustawę o sądownictwie.

Rumunia jest kolejnym przykładem tego, jak Unia Europejska na przestrzeni lat przeobraziła się ze zwykłej organizacji w ponadnarodowy twór, który rości sobie prawo do decydowania o ustawach, przyjmowanych w poszczególnych krajach członkowskich.

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl